Igloopol Dębica - LKS Nowa Jastrząbka 9:0 (4:0)

1:0 Micek (k)

2:0 Brzostowski

3:0 Więcek

4:0 Więcek

5:0 Brzostowski

6:0 Mitręga

7:0 Trojan

8:0 Trojan

9:0 Pisarek

Igloopol: Psioda (Kaczor 64'), Jędrzejczyk (Kieca 46'), Chmiel (Jędrzejczyk 70'), Socha (Szczepanik 70'), Stefanik (Mitręga 46'), Sędłak (Oleksy 46'), Nalepka (Pisarek 46'), Micek, Więcek (Brzostowski K. 46'), Łapa, Brzostowski (Trojan 64').

- Spokojnie to tylko sparing - tymi słowami zaraz po meczu tonował nastroje trener Saletnik, który jednak sam wyraźnie wyglądał na bardzo zadowolonego.

Faktycznie dzisiejszy mecz był jedynie grą kontrolną, a do sezonu pozostały 2 tygodnie, jednak gra Morsów naprawdę mogła się podobać.

Wyraźnie widać, że nowy trener trafił do zawodników ze swoją koncepcją gry, jak również przekonał ich do pełnego zaangażowania.

Igloopol zaczął bardzo mocno od wysokiego pressingu całym zespołem już na połowie rywala. Jako pierwszy przed szansą na otwarcie wyniku stanął w 5 min. spotkania Więcek, który przechwycił piłkę, minął obrońcę jednak nie zdołał pokonać już bramkarza gości.

W 8 min. meczu Dawid Łapa wspaniałym podaniem w poprzek całego boiska uruchomił wbiegającego Sędłaka, który odważnie ruszył na bramkę Jastrząbki, a jedynym pomysłem obrońcy na zatrzymanie naszego pomocnika był faul w polu karnym. Do piłki na ''11-tce'' podszedł Micek i bez problemu zamienił strzał na bramkę i było 1:0.

Sześć minut później piłkę z rzutu rożnego idealnie na głowę Brzostowskiego dośrodkowywał Micek i mieliśmy 2:0. Napór Igloopolu mimo to trwał nadal. Minutę po tym jak Brzostowski strzelił drugą bramkę ponownie stanął przed 100% szansą jednak tym razem bramkarz okazał się lepszy. Na kolejną bramkę jednak biało-niebiescy nie kazali długo czekać wyjątkowo jak na mecz sparingowy licznie zgromadzonej publiczności. W 22 min. Sędłak bardzo ładnie puścił lewą stroną Jędrzejczyka, który idealnie podłączył się do akcji wyskakując ''Sendłiczowi'' zza pleców, a następnie celnie dośrodkował do nabiegającego Więcka, który bez problemów wbił ''skórę'' do sieci na 3:0. Wyraźnie dobrze ostatnio dysponowany Więcek (co demonstrował już w poprzednim sezonie) przechwycił piłkę (w sumie zaliczył dziś kilka przechwytów) w 32 min. i sam na sam nie dał bramkarzowi żadnych szans podwyższając wynik na 4:0.

Igloopol stwarzał sobie sytuacje raz za razem praktycznie nie wypuszczając przeciwnika z własnej połowy.

Tuż przed przerwą idealną piłkę dostał Micek, który nie wiedzieć jakim cudem nie trafił do bramki z najbliższej odległości. Warto podkreślić, że całą akcję zapoczątkował Łapa, który wypatrzył jeszcze na skrzydle bardzo dobrze podłączającego się znowu do akcji Sędłaka.

Po przerwie gra Morsów nie uległa zmianie mimo, że trener Saletnik dokonał kilku zmian wpuszczając na boisko juniorów. Igloopol grał agresywnie, wysokim pressingiem zmuszając przeciwnika do błędów w efekcie czego cały zespół zaliczył dziś mnóstwo przechwytów. Wprowadzeni na boisko młodzi zawodnicy nie mieli żadnej tremy zastępując starszych kolegów. Podejmowali ryzyko, kiwali, skutecznymi wślizgami przerywali akcje gości, jak i sami strzelali bramki (Trojan 2x). Taka postawa bardzo cieszy i napawa wielkim optymizmem na przyszłość. Dzięki takiej grze kolejne bramki były tylko kwestią czasu i padały w 57 min.(Brzostowski), 71 min.(Mitręga) ,83 min.(Trojan), 85 min.(Trojan) i 90 min.(Pisarek).

Goście zaatakowali groźnie naszą bramkę dosłownie tylko dwa razy. Pierwszy raz w 50 min. spotkania i drugi w 84 min.

Warto zwrócić też uwagę, że trener Saletnik szuka nowych rozwiązań nie tylko wprowadzając nowych młodych zawodników, ale próbując też nowych ustawień. W dzisiejszym meczu mogliśmy zobaczyć też nową linię obrony. Na środku zagrał Jędrzejczyk i debiutujący Szczepanik. Po bokach wspierali ich Mitręga i Kieca. Zobaczymy czy ten przyszłościowy wariant będzie sprawdzany w kolejnych meczach kontrolnych.

Kolejnym sparingpartnerem Igloopolu będą juniorzy CLJ Stali Mielec. Mecz zostanie rozegrany na stadionie w Pustyni 30.07.2014 o godz. 17:30. Serdecznie zapraszamy!

Autor: Łukasz